

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Środę dnia 21 Września r. s. 1832 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 13 Września.

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ w podróży SWY z St. Petersburga do Smoleńska, 2 teraźniejszyego września, u rogatk miasta *Wielizy* i na przeprawie przez rzekę *Dźwinę*, spotkany był przez Urzędników, honorowych hrażdź i różnego stanu ludzi. Przy zmianie koni za smoleńską rogatką, ofiarowane zostały przez Obywateli Miasta chlebsol, — które NAYJAŚNIEJSZY PAN raczył łaskawie przyjąć i w pożądanym zdrowiu udać się w dalszą podróż do miasta Poreczja.

— JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIAŻĘ JEGOMOŚĆ MICHAŁ PAWEŁOWICZ, 8go września również w pożądanym zdrowiu przybył do *Moskwy*. (G.S.P.)

Ukazy Rządzącego Senatu.

Rada Państwa, na Departamencie Ekonomii i na Powszechném Zebraniu, rozpatrzywszy przełożenie Rządzącego Senatu Połączonego Zabrania pierwszych trzech Departamentów, o wnoszeniu pożyczonych u Rzymsko-Katolickich i Greko-Unickich Kościołów i Klasztorów i należących do nich zakładów, kapitałów, przy ich przez dłużników opłacie, do Banku Pożyczkowego, i przysługując ustanawiający się przez Rządzący Senat środek pożytecznym we względzie ochronienia kapitałów duchownych, uznając potrzebnym uczynić do niego niektóre dopelnienia, z jednej strony dla dogodności samych Instytucyj, a z drugiej, ażeby nie wyprowadzać samychże kapitałów z Gubernij, i na skutek tego zamierzyła postanowić za prawidło: 1) Ażeby prywatni ludzie, w przyłączonych od Polski Guberniach, mający w ręku swoim należące Rzymsko-Katolickim i Greko-Unickim Kościołom i Klasztorom, i również należącym od nich zakładom, kapitały, na majątkach nieruchomych oparte, w zdarzeniu nie życzenia, dłużey ich używać, oświadczali o tém sześciu miesiącami do czasu zamierzonego przez nich wypłacenia, Zwierzchności tej duchowney wiedzy lub zakładu, któremu należą pożyczone kapitały, dla obrania z jej strony poprzedniczych środków ku ich ulokowaniu, w naznaczonym zaś czasie, albo po upływie terminu wnosili takowe kapitały koniecznie do tych Sądów, gdzie są aktykowane obligi. 2) Ażeby Duchowne Zwierzchności albo zawiadujące Instytucjami otakich oświadczeniach osób mających u siebie kapitały donosili niezwłocznie Głównemu Zarządowi Spraw Duchowych Wyznań Cudzoziemskich, z przyłączeniem opinii: a) czy mają sposobność, i jaką mianowicie, lokowania powroconego kapitału, na wyższym od Bankowego procencie i z należytem zabezpieczeniem, albo, dla nieznaidowania się życzących, zamysłają słożyć go w Banku Pożyczkowym. 3) Ażeby Urzędy Sądowe, do których przez pożyczników wniesione będą kapitały, przedstawili je niezwłocznie do Rządu Gubernialnego, dla odestania do Pożyczkowego Banku Państwa, dla przyrostu przez ustanowione dla wszystkich lokatorów procenta, na istotney osnowie prawideł Bankowych i dla uwiadomienia w tymże czasie Ministerium Spraw Wewnętrznych: ale nie wielkie kapitały, w summie mnieysze od 1 t. r. srebrem, nie przesyłając do Banku, składać w Izbach Powszechney Opieki, dla przyrostu z procentow. 4) Ażeby po ulokowaniu nawet, na tej osnowie, kapitałów w Banku lub w Izbie Powszechney Opieki, Zwierzchności Duchowna, albo Zawiadująca Instytucjami, jeżeli uznają pożyteczniejszem ulokować takowe kapitały

z większą korzyścią w prywatnych ręku, nie inaczej do tego przystępowały, jak za zezwoleniem Ministerium Spraw Wewnętrznych, i nakoniec 5) Ażeby o tym środku podano było do Powszechney wiadomości, z ostrzeżeniem, iż, jeżeli kto z dłużników Rzymsko-Katolickich i Greko-Unickich Kościołów i Klasztorów albo ich zakładów, skuteczną opłatę długu swojego innym sposobem, przeciwnie niniejszym prawidłom, tedy taki w tém zdarzeniu od długu nie uwalnia się, ale daley podlega ustanowionej zań odpowiedzi. Na tej opinii napisano tak: JEGO CESARSKA MOŚĆ, następują w Powszechném Zebraniu Rady Państwa Opinią, w rzeczy o wnoszeniu pożyczonych u Rzymsko-Katolickich i Greko-Unickich Cerkwi i Klasztorów kapitałów, przy ich opłacie przez dłużników, do Banku pożyczkowego — Naywyżey utwierdzić raczył i rozkazał wypełnić. Za Prezydenta Rady Państwa XIAŻĘ *Alexander Golicyń* 2 sierpnia 1832 roku. (G.S.P.)

Koszenilla w Gruzji. Dziennik Rękodzieł o głasza doświadczenia, robione w Gruzji w celu dobywania farby z tamedzney koszenilli. Koszenilla znajduje się na brzegach *Araxu*, poczynając o pół dnia drogi od monasteru *Eczmiazynskiego* aż do granicy *Nachiczewaniskiej*. Doświadczeniami zajmowali się *Archimandryta* wspomnianego klasztoru *Grikurow* i naczelnik górniczy *Osipow*. Ten ostatni przekonał się, iż *zakaukaska koszenilla* może się otrzymywać w stanie, w jakim się używa do farbowania materij, i w drugim wyższym stopniu dobroci, któremu winniemy *karmia* i ozdobne lakiery.

Handel Rosyjski z Kubą. Gazeta Handlowa zawiera bilans handlu Rosyjskiego z Kubą, dający następujące wypadki:

Wyszło towarów Rosyjskich od 1827—1830 w ogóle za 3,753,120 r. as. (w tej liczbie płótna flamskiego za 1,821,360 r.). Towary prosto z Rosyji przychodzące, nie dorównywały, co do liczby, towarom z Rosyji przez Anglików i Amerykanów dostarczany. Średnia wartość przywożonych corok towarów do Kuby wynosiła 938,280 r. as.

Przyszło do Rosyji towarów z Kuby od 1829—1831, w ogóle za 6,095,811 piastrow. (W tej liczbie cukru za 5,857,770 piastrow). Średnia wartość przywożonych corok z Kuby towarów (piastrow po 5 r. as.) 10,159,685 r. as. (T.P.)

Warszawa d. 22 września.

Dla ułatwienia przejazdu zza rzeki *Bugu* osobom, mającym zamiar nabywania rozmaitego bytła, urządzoną zostanie na jarmark nadchodzący *Włodawski* w dniu 1 października r. b. sprzedaż znacznych partij wołów na Polskiej stronie. Każdemu chcącemu bytło swe zza granicy na targ ten przepędzić, cło całkowite zaforzuszowane będzie, i wszystkie te łatwości, jakie obywatelom przez Bank robione były na jarmarkach: *Łowicza*, *Warszawy* i *Łęczny*, rozciągnięte będą i do wołów, zakupionych na tymże targu w *Włodawie*, odbywać się mającym.

Ludność miasta *Poznań* składa się teraz z 12,926 mężczyzn i 14,617 kobiet, między temi żydów 5,634; prócz powyższej ludności, znajduje się wojskowych 2,747, a robotników przy fortacy wraz z żonami i dziećmi 1886; ogólna ludność dusz 32,175.

Pan Dobrski po pierwszym wystąpieniu na scenę, podobał się. Zapowiada on piękny nabytek lubownikom Opery. (G.W.)

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 8 września.

W Korrespondencji Norymberskiej czytamy: „Na tém miejscu, gdzie popełniono zsmach na młodego Króla Węgierskiego, chciał właściciel gruntu wystawić pomnik. Dostojna małżonka Króla oświadczyła życzenie, aby tego zaniechano, gdyż lepiej jest wygluszać wspomnienie tego zsmachu z pamięci, niżeli takowe wznowiać. Zabójcy Reindela mają być pojutrza wojskowe dystynkcyje odjęte, szpada jego złamana; i gdy takim sposobem skazowanym zostanie, ma być przeczytany dekret, który złagodzony tak dalece, iż go skazuje na dożetnie więzienie w fortacy.” (G.C.)

N I E M C Y.

Frankfort 9 września.

Kilka rządów Niemieckich, jako to: Hannoveru, Brunświku, Oldenburga, Nasau, Frankfortu i Bremy, jako należące do związku handlowego środkowych Niemiec, podały zażalenie do Zgromadzenia Związku Niemieckiego, przeciw Xieztwu Hesktemu, o nadwergżenie powyższego handlowego związku, przez przystąpienie do systemu celnego Pruskiego. Zgromadzenie związkowe wyznaczyło kommissyę, złożoną z Pełnomocników Austriackiego Hrabiego Münch-Bellinghausen, Duńskiego P. Pechlin, Meklemburskiego P. Schak, która uznała, że Xieztwo Heskcie, obowiązane jest dotrzymać poprzednio zawarty i przyjęty przez nie układ, stanowiący tak nazwany związek handlowy.

Monachium dnia 10 września.

Z Bawaryi Nadreńskiej donoszą pod dniem 9 b. m., że wyprowadzanie się do Ameryki, coraz więcej się upowszechnia. Teraz znów około 30 mieszkańców, mających po 20 do 25 tysięcy złotych, ułożyli wspólną wędrowkę do Ameryki, zabierając z sobą ogółem przeszło milion złotych.

Postanowieniem rządowym zakazane zostało drukarzowi Kohlhepp wydawanie jego gazety Rheinbaiserscher Anzeiger, z powodu, że wykreślone przez cenzurę miejsca drukuje, lub takową przy wydaniu różnych pism, zupełnie pomija. (G.W.)

W Ł O C H Y.

Ankona d. 19 sierpnia.

Wczoraj rano przybyła do naszego portu fregata Angielska z P. Stratford Canning, który wraca z Konstantynopola do Londynu. Spodziewamy się każdej chwili fregaty Francuskiej z ludźmi dla skompletowania dwóch batalionów 66 półku liniowego. Uwzięzenia nskuteczniąją się tu ciągle; równie i wędrowki z tutejszego miasta tak liberalistów, jak i obcych wychodców zachodzą codziennie. Słychać, że po jutrze delegat obeymie znów zarząd policyi, i dla tego 100 karabinierów, którzy przed 3 miesiącami opuścili Ankong powrócą na powrót.

W Grecyi ciągle rozterki pustoszą kraj, szczególnie w Missolongii, gdzie wiele krwi rozlano. Grecy teraz i na obce woyska nie zważają; z Francuzami, mówią, że już do bitwy przyszło. (G.W.)

Neapol dnia 1 września.

Wielkiem podziwieniem jest tu 8letni chłopiec, Liborio Fontaze, w Castrogiovani urodzony, który z wielką zręcznością gra na skrzypcach, i waryacje na sposób Paganiniego wykonywa. (G.C.)

Turyń d. 4 września.

Gazeta Wenecka donosi: „Nasz korrespondent w Livornie pisze pod dniem 24 z. m., iż tam zakupione dwa Toskańskie statki, które z największym pośpiechem sporządzono i jeden nazwano Orzeł, drugi Smiały, co dało powód do pogłoski, że takowe na rachunek ex-Deja Algieru zakupione i niezwłocznie do tamecznych brzegów udać się mają. Pogłoska ta zyskała w Livornie poniekąd wiary, a nawet dowiadujemy się, iż Francuzki rząd wydał rozkazy swej flocie, stojącej pod Korsyką, aby na wszelkie okręty baczące mia-

ła oko. Okręt, który nie dawno opuścił Tripolis, przywiozł wiadomość, iż ten kraj zasadyje się w największym zaburzeniu, do czego dało powód wymaganie długu Angielskiego. Bey nałożył podatek, dla zapłacenia przynajmniej części tego długu, przez co Arabowie rozjątrzeni, oblegli Tripolis, chcąc Beja usunąć. Bramy miasta są zamknięte i zatarasowane. (G.W.)

S Z W E D Y A.

Gothenburg d. 5 września.

Spodziewano tu jest przybycie Króla Jmci w powrocie jego z Christianii do Sztokholmu.

Wyszło z druku przedstawienie, które tuteysi mieszkańcy mają podać Królowi. W niem między innemi wyrażają: „Przed 1816 r. flota nasza handlowa składała się z 200 okrętów, dziś, niestety, liczy ich 73, po większej części starych i mało zdalnych do żeglugi. Ież lat upłynęło, jak żaden nowy okręt nie został spuszczonej z warsztatów, których właściciele mają się teraz za szczególne, gdy im stary jaki okręt dany jest do naprawy. Raptownego upadku handlu, lepiej nie możemy wystawić, jak przywodzić, że dozwolony dla Waszej Królewskiej Mości w roku 1811 dochód z handlu, wynoszący 134,000 talarów, zmniejszył się do 56,000, a przeciwnie podatek na utrzymanie ubogich podniósł się o 36,000 talarów. Nie sądzę Wasza Królewska Mość o pomyślności kraju z całkowitego wpływu podatków stałych, bo te są wymuszone przez exekucye, fantowanie i t. d.” (G.W.)

S Z W A Y C A R Y A.

Berna d. 4 września.

Wzięcia tak tu są przepełnione, że mniej winnych za zaręceniem wypuszczać muszą. Uwzięziono wiele ze znakomitych osób na prowincyi, jakoteż dyrektora policyi Bondeli. (G.W.)

F R A N C Y A.

Paryż dnia 8 września.

P. Ornay, najstarszy członek akademii umiejętności, obchodził w Rouen swe 10te urodziny. (G.C.)

— Dnia 9 —

Król Jmci, przybywszy wczora w południe do tutejszej stolicy, dał prywatne posłuchanie Posłowi Austriackiemu, który podał pismo Monarchy swego z uwiadomieniem o rozwiązaniu Arcy-Xieźney Zofii, małżonki Arcy-Xiecia Franciszka Karola, syna Cesarza Jmci. Ogodzinie 3 przewodniczył Monarcha w Radzie Ministrów, na której także znajdował się hrabia Sebastiani, który na kilka minut w pierwej wrócił z wód w Bourbonne. Posiedzenie trwało dwie godziny. Mniemają, iż na niem oznaczono czas zwołania Izby. Ogodzinie 5 wyjechał Król na powrót do Neuilly.

W Nantes było dnia 6 b. m. zaburzenie; siła zbrojna przywróciła spokojność; aresztowano kilku ludzi. (G.W.)

— Dnia 11 —

Były lekarz w Montpellier, P. Clot, teraz nazwany Clot-Bey i jenerałny sztab-lekarz vice-króla Egiptu, przybędzie wkrótce z 12 młodemi lekarzami egipskimi do Francyi, którzy kształcić się będą w Paryżu na profesorów lekarskich, dla założonej przez tegoż szkoły lekarskiej w Abuzabel.

Mówią tu, iż P. Dupin, starszy, krótko przed swoim odjazdem do Clamecy, miał żywą sprzeczkę z marszałkiem Soult.

Xiążę Talleyrand bawi jeszcze w Rochecotte; u swojej synowicy Xieźney Dinc.

Jenerał-porucznik hrabia Decaen, towarzyszy Klebara i Moreau, umarł w skutek napadu apoplektycznego.

Były hiszpański jenerał Quiroga przybył na angielskim parowym okręcie „Camilla” do Havre. (G.C.)

Król zwiedził wczoraj nową salę Izby Deputowanych. Dnia 16 D. ór opuszcza Neuilly, udając się do Fontaineblau, gdzie do końca miesiąca zabawi.

P. Odillon-Barrot, zshawiwszy tu jeden tylko dzień, wyjechał do *Boulogne-sur-mer*.

Nawet dzienniki umiarkowanie zaczynają nalegać na zwolnienie Izb.

Wczoraj mówiono wiele o rozmowie, która zaszła między pewną znakomitą osobą i marszałkiem *Soult*. Utrzymują, że była mowa o złym składzie gabinetu i nieufności w nim, co szkodliwy wywiera wpływ na bieg wszystkich interesów. Marszałek nastawał o najszybszą zmianę tego stanu.

— Dnia 12 —

Policya obawia się ciągle, aby niepowtórzonego zamachu zniszczenia machin w fabryce dywanów, Pana *Orthin*, na przedmieściu *St. Antoniego*, i dla tego śledzi kroki byłych tej fabryki robotników w liczbie 80, w miescu których P. *Orthin* używa do pędzenia machin 4 koni i 3 psów.

Monitor Algierski z dnia 25 sierpnia donosi, że Arabowie, którzy oddawna zagrażali napadem *Algierowi*, cofnęli się w głąb kraju.

Panowie *Bresson* i *Bourgoin*, dyrektorowie tutejszego *Office-Correspondance*, wydali ciekawe piśmko, pod tytułem: *Czasowe pisma w Departamentach, podczas pierwszych ośmiu miesięcy bieżącego roku*.

Na giełdzie rozeszła się wieść, iż w *Bruxelli* zaszły niespokojności, zdziśtane przez stronnictwo, pragnące wojny. (G.W.)

Mówią bardzo głośno o zbliżeniu się P. Dupin do Króla; wiele osób będących w ścisłych stosunkach z P. Dupin, miało nie dawno prywatne posłuchanie u Króla; o. p. hr. *Guilleminot*, którego oznaczają jako przyszłego ministra spraw zagranicznych, i P. *Humau*, jednego z środkowego centrum, który oprócz barona *Louis* może być ministrem skarbu.

Przybył także w tych dniach do Paryża wielki Referendarz *Balarue*; marszałek *Molitor* i Xiąż *Blacas*.

— Dnia 13 —

W tych dniach Król *Ludwik Filip* został uwiadomiony, iż niektóre osoby udać się miały do zamku *Tuilleryów*, w celu wszczynania tam burzliwych krayków. Król przeszukiwał osobiście w towarzystwie dwóch adiutantów wszystkie części zamku, schodził nawet do piwnic, bez wątpienia w mniesianiu, iż mogli się wewnątrz do zamku.

Dramma w trzech aktach: *Le fils de l'Empereur*, przedstawiona w teatrze *Vaudeville*, rozrzucała nadzwyczaj publiczność; wszyscy przytomni do łez byli wzruszeni. (G.C.)

Jeden z głównych agentów byłej Królewskiej rodziny, miał odebrać w tych dniach pismo z *Holyrood*, w którym poleconem zostało Xiężny *Berry*, aby jak najszybciej porzuciła Francję, ponieważ rząd przedsięwziął stanowcze środki dla jej ujęcia.

Wczoraj na giełdzie głoszą, że jeden soltys w *Wandei* ujął Xiężną *Berry*. Dziś powtarzają się te same wiadomości. Stychać, że tu aresztowano wielu znakomych legitymistów, między innymi bankiera *Jauge*.

Dziennik *Indicateur de Bordeaux* donosi nawet, że zamek *Blaye* przygotowują już dla Xiężny *Berry*.

Z *Bourbon Vendée* donoszą, że w okolicy zaszła bitwa między linowem wojskiem i Szuanami. (G.W.)

ANGLIA.

Londyn dnia 14 września.

Dawniejszy list z *Porto* zawiera: Oczekujemy tu z ciekawością skutków Poselstwa margrabi *Palmella*, czy mu się udało pozyskać uznanie od Francji i Anglii, a przynajmniej czy nam na desle potrzebną liczbę koni, za pomocą których potrafilibyśmy sprawę naszą na dobrej postawić stopie. Z przyszłym miesiącem zaczyna się pora dziedzista, w której nieprzyjaciół nie będzie mógł bezpiecznie zatrzymać się w polu. Okręt Angielski *Revenge* wpłynął do portu *Lisbony* dla żąda-

nia zadosyćuczynienia, za pokrzywdzenie poddanych Angielskich.

Donoszą z *Falmouth* pod d. 10 b. m. „Dziś przybył z *Lisbony* i *Porto* statek parowy *Hesmes*, który opuścił ostatnie miasto d. 6 b. m. *Don Pedro* oczekuje na posłki z Anglii i Francji. Część floty *Don Pedra* krąży przed portem. Korweta *Don Miguela*, którą wyprawa *Don Pedra* w portcie zastała, jest uzbrojona i oczekuje tylko na marytków, mających z Anglii przybyć. Zapasów wszelkiego rodzaju jest podostatkiem i bardzo tanio, oprócz chleba. Do armii *Don Miguela* przywiązano wiele dział 24funtowych, z czego wnoszą o bliskim ataku miasta. (G.W.)

PORTUGALIA.

Lisbona dnia 25 sierpnia.

Flotta *Don Miguela* ma pojutrze wyjść pod żagle i udać się na wody przed *Porto*. Niejaki *Almeida*, który żołnierzy tutejszego garnizonu namawiał do armii *Don Pedra*, został przez tak nazwaną złożoną Kommissją skazany na śmierć, a żona jego na 10 lat więzienia.

Podług ostatnich wiadomości od armii, *Don Pedro* wojsko swoje, które w *Villa-Nova* stało, ścigał do *Porto*.

Tutejsza gazeta donosi z dnia 20 b. m., że znaczny oddział wojska królewskiego wyszedł na zwiady w bliskości *Porto*, a powstańcy nie ośmielili się wyjść z miasta, dla przeszkodzenia temu poruszeniu. Z prowincji przychodzą zapewnienia wierności mieszkańców dla Króla i niepodległości kraju. Dnia 24 *Porto* ma zostać bardziej ściśnione.

— Dnia 4 Września —

Donoszą z *Penafiel*, że forpocztę *Don Miguela*, stoją pod samem *Porto*, i z tego powodu rewolucyoniści od 15 ciągle pod bronią stoją.

Admirał *Sartorius* zawiadomił tu Konsula Angielskiego, iż dla nietamowania handlu, wolny jest dowóz wszelkich towarów do *Lisbony*, wyjąwszy zapasy wojenne.

Oporto d. 6 września.

Nieprzyjaciół już od 22 z. m. zaczął się zbliżać do miasta trzema kolumnami, z tych jedna pod *Congregados* wyruszyła na przód, lecz ogień między obustronnemi strzelcami trwał bardzo krótko, gdyż działa warowni, zmusiły ją do śpiesznego odwrotu. (G.W.)

HISZPANIA.

Madryt dnia 25 sierpnia.

Osoby godne wiary przestały z *Lamego*, przełożony rozkaz dzienny *Don Pedra*, umieszczony w *Cronica da Porto*, następujący treści: „Ministerium spraw zagranicznych. Ponieważ doszło do wiadomości J. C. K. M. Xięcia *Braganza*, Rejenta w imieniu Królowej *Donny Maryi*, że Hiszpański Jenerał *Mina*, niejaki P. *Areseun*, i Francuz P. *Bertrant*, znajdując się w drodze do tutejszego portu, w zamiarze niepokojenia sąsiedniego Państwa Hiszpanii: a J. C. Mość Xięcia *Braganza* rządowi Europejskiemu zobowiązał się nie dopuszczać, iżby którykolwiek poddany J. Katolickiej Mości, podejrzany o burzliwe zamiary przeciwko spokojności tego kraju, wstępował na ziemię Portugalską, przywróconą prawej Władczyni, lub na takowy przebywał; zatem rozkazał mi J. C. Mość donieść o tém W Panu, iżbyś wydał najsłowniejsze rozkazy, iżby wspomnianych przychodniów, wnet po ich przybyciu do tutejszego portu, odprowadzono do fortecy *San Juan*, i ztamtąd na pierwszym okręcie, zkażkolwiek, prócz z Hiszpanii, przybyłym, odesłano do innego kraju; ten rozkaz tyczy się wszystkich hiszpańskich poddanych, nieupoważnionych od prawych władz tego Królestwa paszportami.“ (G.C.)

TURCYA.

Konstantynopol dnia 8 sierpnia.

O bitwie pod *Hams* Turecka gazeta doniosła, że 3 półki piechoty i 1 półk kawalerji Tu-

reckiey, połączone z niektórymi półkami nieregularnego woyska, miały 7 półków piechoty i pięć półków kawalerii Egipcyan trzy razy z wielką stratą odeprzeć, i dopiero po zachodzie słońca dobrowolnie się cofnąć. Tymczasem innemi drogami odebrane wiadomości, jednoznacznie donoszą, że Turecka awangarda niespodzianie przez liczny korpus woyska Egipskiego została napadniętą, półki nieregularne, które się z nią połączyły, ani chwili oprzeć się natarczywości nieprzyjaciela nie mogły, i swoją ucieczką wprawiły w nieład inne regularne półki. Turcy, spiesznemi pochodami i głodem osłabieni, spodziewali się znaleźć wytechnienie w *Hams*, i odzyskanie sił, które były wyczerpane. Można sobie wystawić skutki, jakie musiały nastąpić po nagłej napaści i rozbiciu tak znużonego woyska. Jakoż Turcy, głodem nagleni, sami chętnie się poddawali, gdy im i na siłach do ucieczki zbywało. Lecz, gdyby nawet niewielką ponieśli stratę, zawsze było wielką nieroztropnością, ze strony *Husseina*, wysłać swoją awangardę, przeciw połowie armii nieprzyjacielskiej, gdyż przez to podniósł odwagę Arabów, a zdemoralizował swe woysko, które już i tak uprzedzone było o olbrzymich siłach *Ibrahima*. Lubo jednak *Mehmed Ali* dotąd ciągle zwyciężczą jest na lądzie, na morzu nie może się osmieszyć do przyjęcia bitwy morskiej z flotą Ottomańską, która w swej drodze do *Rhodus* nie tylko nie była napastowaną, ale nawet znaczne zapasy żywności i amunicji na okrętach transportowych bez przeszkody do *Alexandrett*, przewiozła, i, jak słysząc, jedną Egipską fregatę i jedną korwetę w bliskości *Rhodus* zabrała, gdy tymczasem flotta Egipska ciągle zajęta jest krążeniem przed portem *Alexandrii*. Zamiast gdyby była zatrzymała okręty transportowe z żywnością, armia Turecka w żaden sposób nie mogłaby się utrzymać w okolicach *Alepu*, gdzie teraz ma główną kwaterę.

— Dnia 25 —

Gubernator z *Cypru*, *Mehmed Aga*, donosi, że flotta Jego Wysokości, zabrała przy tamiecznych brzegach Egipską korwetę i bryg, a druga korweta potrafiła umknąć, lubo nie bez znacznego uszkodzenia.

Postanowieniem Cesarskiem, w miejsce Feldmarszałka *Husseina* Paszy, mianowany jest najwyższym dowódcą w Syrii, Wielki Wezyr, który poskromił Bośnią, i odebrał rozkaz udania się natychmiast do *Konstantynopola*, dla odebrania dalszych instrukcyj; tymczasem ma go zastąpić będący przy wielkiej armii w Natolii były Wielki Wezyr *Reuff* Pasza, dawniej Gubernator *Alepu* i *Damaszku*.

Seraskier Pasza zdał raport Sułtanowi o błędach, jakie zaszyły podczas teraźniejszey wojny w Syrii. Między innemi wylicza, że gdy awangarda przybyła z *Hamah*, odebrała rozkaz udania się podczas największych upałów spiesznymi marszami do *Hems*, gdzie stał z całą armią wypoczętą *Ibrahim* Pasza; musiała przeto oczywiście uleść w takim stanie znaczney przewadze nieprzyjaciela, nie otrzymawszy nawet spodziewanych posiłków w nieregularnym woysku od Gubernatora *Alepu*. Drugi błąd, że armia, udawszy się do *Alepu*, w nocy nie zatrzymawszy się wcale, wróciła bez żadnych powodów do *Karamat Khan*. Ten bogodzinny nieroztropny marsz, posłużył jedynie do wyczerpania sił, tak w ludziach jak zwierzętach. Trzeci błąd jest rozdrobnienie regularnego woyska, i rozestanie ich na różne strony. Błędy te przypisane są Feldmarszałkowi *Husseinowi* Paszy, który potrafi dowodzić nieregularnym woyskiem, lecz do kierowania regularnemi półkami, nie posiada żadnych wiadomości. Nowy wódz ma zabrać z sobą 6 półków piechoty i kawalerii, prócz innych korpusów, które niezwłocznie mają się za nim udać, i w dwóynasób powiększyć armią w Syrii. (G.W.)

E G I P T.

Alexandrya 18 lipca.

W tej chwili odbieramy telegraficzną wiadomość o wzięciu miasta *Hama* i opanowaniu oszańcowanego tam obozu. Szczegóły jeszcze nie są wiadome. (G.W.)

W I A D O M O Ś C I R O Z M A I T K.

Nadzieja o powrocie do zdrowia W. Scotta zupełnie już prawie stracona. Od dnia do dnia coraz bardziej upada na siłach, i, co smutniejsza nawet, nikogo już z otaczających go osób poznać nie jest w stanie.

— W Portsmouth czyniono temi dniami nader ważne w marynarce doświadczenie o sile i trwałości statków parowych wśród morskiej niepogody. Na ten koniec statek *Dee* od 700 beczek, poruszony siłą 250 koni, i uzbrojony 7mią działami ogromnego kalibru, odpłynął z portu podczas burzy, w chwili, gdy wiatr nasygnawotniejszy zdawał się niechybną zgubą grozić, i gdy barometr stał nawet niżej od zwyczajney w czasie burzy wysokości. Jednakże, wytrzymawszy całą wściekłość wiatrów, wrócił potem do portu bez najmniejszego uszkodzenia.

— Gazeta sądowa francuzka (*Gazette des Tribunaux*) opowiada następną komiczną przygodę, zdarzoną ostatniemi czasy w Rheims, (mieście gdzie się koronują Królowie Francuscy), która omal najsmutniejszych nie pociągnęła za sobą skutków. W sam dzień ślubu Króla Belgów z Królową Francuzką Ludwiką, przyjechały do miasta z okolic dwie damy, i, zostawiwszy swój powóz w gospodzie, poszły za sprawunkami. Woźnica ich, na imię Jan Baptiste, który nigdy wielkiego miasta nie widział, poszedł też sobie oglądać ciekawości Rheims i, błądząc po ulicach, zaszedł przed Katedrę. Tam, widząc drzwi od dzwonnicy otwarte, za dwa sous otrzymał pozwolenie dzwonnika wejść na wierzch; dla przypatrzenia się dzwonom; upłynęło kilka godzin i nagle miasto zostało strwożone biciem we dzwony na gwałt. Popłoch wkrótce stał się powszechnym; gwardye narodowe zabrały się na przód, mieszkańcy wybiegli tłumnie na ulice; straż ogniewa stanęła w gotowości. Gdy wszakże nie było widać pożaru; zaczęto myśleć, że wybuchnął spisek, że któreś ze stronnictw wybrało ten dzień na przyprowadzenie swych zamiarów do skutku. Mieszkańcy więc i woyska jęły się szykować podług względnych partyj, do których należał; każdy oczekiwał napadu — To Karliści, mówili jedni; nie, to Republikanie, twierdzili drudzy. Już zażarte stronnictwa miały się zerwać z sobą i piękną rzeź wyprawić, kiedy dzwonnik przypomniał sobie, że, przed kilką godzinami, wpuszczał był do dzwonnicy człowieka, którego potem przez zapomnienie zamknął. Rzucano się więc do tego schronienia i wyciągnięto zeń nieszczęśliwego Baptiste, nawpół umarłego ze strachu. Zaprowadzony do urzędu wśród groźnych okrzyków zagniewanego ludu, wyznał ze drżeniem, iż, widząc się zamkniętym, nie znalazł innego środka do odzyskania wolności, jak uderzyć we dzwony. Na nieszczęście dzwon, który poruszył, był wyłącznie przeznaczony na trwogę. Damy, które Baptiste przywiozł, szukające go po całym mieście, dzielnie wsparły swem świadectwem to szczere wyznanie i wyratowały go od grożącej mu kary za zamiar wzniecenia powstania. Powiadają, że wypuszczony, przysiągł, iż nigdy nie dotknie dzwonu i nigdy do miasta nie wróci. Dobrze, że się na tem skończyło; niepodobna bowiem przewidzieć, co by wypadło w mieście, liczącem 35,000 mieszkańców, i podzielonem na partye, jeśliby dzwonnik nie przypomniał sobie w porę okoliczności, która gotową wojnę domową, przekształciła na pocięzną anegdotę. (T.P.)

DODATEK

Wilno dnia 21 Września r. s. 1832 roku.

1 Wileńska Izba Powszechny Opieki niniejszem ogłasza, iż w niej będzie przedawać się z aukcyjnego targu dawno już przeterminowany murowany dom Wileńskich mieszczan żydów: Mowszy i Pesy Josielowiczow Josielsonow z należącą doń ziemią i wszelkiem na niej przybudowaniem, dla czego i przeznaczone terminy do targow, pierwszy 16 nowembra 1832, drugi 13go i trzeci i ostateczny dnia 16 stycznia następującego 1833 roku; życzący kupić dom ten mogą przybywać do Wileńskiej Izby Powszechny Opieki pomienionych dni, w czasie posiedzeń, i widzieć w niej przedawanego domu inwentarz, kondycye i formę przedaźnego prawa. — Września 16 dnia 1832 roku.

Непремѣнный Членъ и Кавалеръ Пемръ Клейснъ.

Секретарь Иванъ Солимани.

(1167)

1 Ponieważ termin 15 października na rozpoczęcie układow z JWW. i WW. zastawnymi wierzycielami Massy Radziwiłłowskiej przeznaczony jest niedaleki, Prokuratorya dla wiadomości osób interessowanych oznajmuje: że upoważnioną została do wchodzenia w układy na następnych zasadach:

1) Za summę zastawną właściciel odbierze odpowiedni szacunek z dóbr ocenionych podług zasad Naywyżey utwierdzoney Tabelli szacunkowej 1819 roku.

2) Jeśliby którykolwiek z kredytorów zastawnych posiadał jeszcze dług rękodayny, obligowy, takowy razem z zastawnym w kapitale i procentach będzie opłaconym; prawoto jednak nie może służyć zastawnikom, którzy cudze nabyli obligi, ani kredytorom obligowym co cudze ponabylali zastawy.

3) Wszelkie długi, tak zastawne jak ręczne, wyżej wyszczególnione, przepisami formalnemi prawa obciążone i żadney już kwestyi nieulegające, będą przyjmowane do likwidacyi — Ponieważ jednak wielu zastawników są razem dłużnikami Massy, dla tego summy zastawne i obligowe, nawet prawdziwe, potąd opłacone nie będą, póki i pierwszy właściciel i wlewko-nabywca jeżeli jest, zupełny i ostateczny nie zrobią z Massą rachunek, lub niezyskają dekretu Kommissyi Radziwiłłowskiej ostatecznie oznaczającego ich należności.

4) Zostawia się kredytorom prawo wyboru z Tabelli dóbr przeznaczonych do przedaży, podług pierwszeństwa obrachunku, bez naruszenia wszelako porządku, który dla nierozzerwania łączności majątkow będzie ustanowiony.

5) Graffowie Wittgensztejn dla przyspieszenia i ułatwienia układow oświadczają, że kredytorowie zastawni na mocy niniejszego postanowienia przystępujący do nabycia majątkow za swą należność, wolni są od płacenia gotowizną dziesiątej części, Ukazem 1818 roku na dług skarbowy zawarowanej, i Graffowie Wittgensztejn przyjmują na siebie zaspokojenie oney.

6) Obciążenie majątkow naznaczonych do przedaży długami funduszowemi, duchownemi albo bankowemi, nie może kredytorow wstrzymywać od ich nabycia, gdyż Graffowie Witt-

genstein biorą na siebie uspokojenie tych ciężarów gdyby takowe miały stawić jakąkolwiek do nabycia przeszkodę.

7) Ponieważ mogłoby zatrudniać układy i to: że nie zawsze w proporcyi do summ zastawnych może nastąpić dogodny oddział majątkow: dla tego mogą kredytorowie zastawni doliczać do summ swoich superatę albo gotowemi pieniędźmi, albo długami Massy nabytymi od kredytorów ręcznych z tym warunkiem: że summy dla dopełnienia przedstawione nie mogą przewyższać jednej siódmej części wartości dóbr, i że długi ręczne będą się przyjmować z summ kapitałnych tylko, należność których ustanowiona będzie podług wyżej przepisanych prawideł.

8) Przy przedaży części dóbr z wielkiego obrębu, zachowany będzie wzgląd, aby pozostałych dóbr niepozabawiać wygod gospodarskich. Lecz pod żadnym pretekstem nabywcy niemogą excypować z obrębów majątkow przeznaczonych do przedaży oderwane części ziemi, lasow, stawow, i t. p., chyba dogodność przyległych majątkow Massy tego wymagała.

9) Ustanowione będą prawidła jeneralne do układow w formie przecinającej nie tylko wszelką możliwość ale i podobieństwo do jakichkolwiek na przyszłość pretensyi.

10) Kredytorowie zastawni żądający układu, objaśniać mają Prokuratoryi Massy Radziwiłłowskiej na piśmie swoje chęci z wyszczególnieniem należności. Prokuratorya ze swojej strony w jak naykrótszym czasie obowiązana będzie okazać wzajemne Massy z kredytorom stosunki, albo, gdyby to miało miejsce, bezzasadność jego pretensyi. Skoro po takowych objaśnieniach nastąpi zobopólne zgodzenie się na ostateczny obrachunek, takowy ma być zapisany własnoręcznie przez kredytora do xięgi sznurowey i zakonnotowany przez Prokuratoryę. Poczém kredytor może przystąpić do wybrania z podaney Tabelli majątku odpowiedniego jego likwidalnym należnościom, na który prawo wiecyste podług ustanowionych prawideł będzie mu natychmiast wydanem.

11) Przy tém sporządzony będzie protokół, gdzie z wszelkimi szczegółami zapisywane będą przyczyny, dla których rozpoczęty z kredytorom układ niedoszedł, aby mieć urzędowe usprawiedliwienie czynności Prokuratoryi.

12) Księga obrachunkowa nie będzie zamknięta i dla kredytorów ręcznych: zamiarem bowiem Graffow Wittgenstein jest, gdy układy z kredytorami zastawnymi pomyślnie pójdą, na tychże samych zasadach domierzyć satysfakcyę i kredytorom ręcznym.

13) Układy na mocy niniejszego postanowienia trwać będą przez miesiące ośm. Jeżeli ten czas upłynie bezskutecznie, lub nie odpowie oczekiwaniu, traktacye zamknięte zostaną, i wszelkiego tytułu kredytorowie czekać będą satysfakcyi z wydziału Sądowego majątkow przez exdywizyę na mocy Ukazu 7 lutego 1828 roku.

Dan w Wilnie, miesiąca września 18 dnia 1832 roku.

Prokurator Massy Radziwiłłowskiej Izidor Salmonowicz.

(1175).

1 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu niniejszém ogłasza się, iż terazniejszego 1832 roku, w Bessarabskim Obwodzie za nieokazanie na piśmie świadectw, wzięci pod straż dwaj ludzie, którzy się powiadali rodakami: 1szy *Fiedot Jegorow* lat 25, nieumiejący czytać i pisać, nie żonaty, z włościan, Charkowskiej Gubernii i Powiatu, obywatela Stefana Sawicza — Przymiotów następnych: wzrostu 2 arszyny 5 wierszkow, twarzy śniadey, okrągławe, włosów na głowie światło-rusych. — I 2gi *Jakow Iwanow syn Strelin* lat 20, nieumiejący czytać i pisać, nie żonaty, z włościan teyże Gubernii i Powiatu, obywatela Stefana Sawicza, przymiotów następnych: wzrostu 2 arszyny 4½ wierszka, włosów na głowie ciemno-rusych, twarzy okrągłej, nosa i gęby miernych. Dnia 3 augusta 1832 roku.

Sowietnik Przybylski.

Za Sekretarza Dżumiński.

(1170)

1 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu niniejszém ogłasza się, iż terazniejszego 1832 w Bessarabskim Obwodzie, za nieokazanie świadectwa wzięty pod straż do zabrania o nim sprawki, człowiek *Martin Onufrejew syn Babii*, lat 20, nieumiejący czytać i pisać, nie żonaty, który się powiadał rodakiem Podolskiej Gubernii Lityńskiego Powiatu, z włościan, wsi Hołowszczyńiec obywatela Ludwika Orłowskiego — Przymiotów następnych: wzrostu 2 arszyny 4½ wierszkow, włosów na głowie, brwiach i wąsach czarnych, oczu karych, nosa podługowatego, gęby mierney, twarzy czystey, śniadey. Dnia 2 września 1832 roku.

Sowietnik Przybylski.

Za Sekretarza Dżumiński.

(1168)

1 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu niniejszém ogłasza się, iż terazniejszego 1832 roku w Bessarabskim Obwodzie za nieokazanie na piśmie świadectw wzięci pod straż dwaj ludzie, którzy do zabrania później sprawek, powiadali się rodakami: 1szy *Iwan Pikunenko* czyli *Nikulinko* (inaczej *Jegor Omelunenko*), lat 30, nieumiejący czytać i pisać, nie żonaty, Kijowskiej Gubernii, Zwienigrodzkiego Powiatu z włościan, majątku Łozowaty obywatela Łupuchina — Przymiotów następnych: wzrostu 2 arszyny 4½ wierszka, twarzy ospowatey, oczu szarych, nosa i gęby miernych, włosów na głowie ciemno-rusych, podbrodek goli. — I 2gi *Wasiliy Pietrow* lat 48 nieumiejący czytać i pisać, żonaty, Orenburskiej Gubernii, miasta Uralska, z włościan, obywatela Majora Skworkina — Przymiotów następnych: wzrostu 2 arszyny 4 wierszki, twarzy czystey, okrągłej, włosów na głowie i wąsach światło-rusych, oczu żółto-szarych, nosa i gęby miernych. Dnia 19 września 1832 roku.

Sowietnik Przybylski.

Za Sekretarza Dżumiński.

(1169)

1 Ja Stanisław Bykowski Łopot, znalazłszy w archiwum po rodzicach moich między papierami, Dyploma Stefanowi Podockiemu od Jana Kazimierza Kr. Polskiego w roku 1662 kwietnia 25 dnia, na Szlachectwo nadane; powodowany ludzkością, przez Gazetę Kuryera Litewskiego, mam zaszczyt ogłosić, aby takowego nazwiska z legalnym tego dowodem,

do majątku mojego Wiedźma zwanego w Gubernii Grodzieńskiej, Powiatu Nowogrodzkiego, Parafii Darowskiej położonego, przyjechać raczył — i przy należném zakwietowaniu rzeczone pismo odebrał. S. Łopot. (1172).

1 Roku 1832 7bra 9 dnia Sąd Exdywizorski na skutek dekretu remissyynego Sądu Powiatowego Borysowskiego w roku 1832 julii 14 dnia zapadłego, Taxę i Exdywizyą wszelkich funduszow W. Januarego Korkozewicza b. Sędziego Ptu Borysow. determinującego, oraz podanego obwieszczenia do majątności Niebyszyna w Gubernii Mińskiej, Borysowskiego Powiatu, położoney na dniu dzisiejszym w komplecie zjechawszy, i właściwe reguły Remissy pierwszemu zjazdowi skuteczniejszy, drugi zjazd w dniu trzecim decembra roku idącego do tegoż majątku przeznaczył, i aby WW. wierzyciele i pretensorowie na ten termin jawili się sub amissione pretensyow zastrzegł; gdyby więc wierzyciele i pretensorowie na ten drugi termin to jest: dnia 3 xbra, z swojemi dopominkami do ustalonego Sądu Exdywizorskiego przychodzili i niewiadomością o exystującym Sądzie wymawiać się nie mogli, przez niniejszą awizacyą Sąd Taxatorsko-Exdywizorski wzywa i zawiadamia.

January Rusiecki Exdywizor.

Wincenty Błażejewicz Pisarz Ptu Borys. Exdywizor.

Ignacy Łoyko Pisarz Ptwy Wileyski Exdywizor. (1171).

2 Litewsko-Wileńska Magistratura Powszechney Opieki niniejszém ogłasza, iż w niej przedawać się będzie przez aukcyą z publicznego targu, oddany na ewikcyą i przeterminowany murowany dom ze wszelkimi attynencyami Wileńskiego Żyda Arona Jankiela Mowszowicza Izraela, położony w mieście Wilnie na Biskupiej Jurydyce pod Nrem 343, do czego naznaczono terminy: 1szy 9go, 2gi 12go i trzeci ostateczny 15go grudnia terazniejszego 1832 roku; życzący kupić dom ten zechcą przybyć do Magistratury Powszechney Opieki w czasie posiedzeń, gdzie mogą widzieć inwentarz z ocenką domu i formę przedaźnego prawa — dnia 13 września 1832 roku.

Непременный Членъ и Кавалеръ Пётръ Клейсъ.

Секретарь Иванъ Солиmani.

(1160)

2 Litewsko-Wileńska Magistratura Powszechney Opieki niniejszém ogłasza, iż w niej przedawać się będzie przez aukcyą z publicznego targu, oddany na ewikcyą i przeterminowany murowany dom ze wszelkimi attynencyami Wileńskich obywateli: Żydówki Lei Leyzerowey Nechisowey i Wulfa Szymelowicza Nechysa, położony w mieście Wilnie na Końskim rynku pod Nrem 1,191, do czego naznaczono terminy: 1szy 1go października, drugi 3go i trzeci ostateczny 6go stycznia 1833go roku; życzący kupić dom ten zechcą przybyć do Magistratury Powszechney Opieki w czasie posiedzeń, gdzie mogą widzieć inwentarz z ocenką domu, i formę przedaźnego prawa. Dnia 15 września 1832 roku.

Непременный Членъ и Кавалеръ Пётръ Клейсъ.

Секретарь Иванъ Солиmani.

(1161).

DODATEK DRUGI

Wilno dnia 21 Września r. s. 1852 roku.

OGŁOSZENIA.

3 Roku 1852 września 2go dnia w Zurnale Wileńskiego Gubernialnego Rządu zapisano: *Słuchali*: przełożenia P. Zarządzającego Gubernią, pod 29 zeszłego sierpnia z Nrem 17,447, przez które nie widząc Jaśnie Wielmożny Zarządzający Guberniją żadnego skutku w ogłoszonej po tutejszej Gubernii subskrybcyi na wzniesienie pomnika w Kazaniu nieśmiertelnemu Pocię Rosyjskiemu Rzeczywistemu Radcy Taynemu Gabryelowi Romanowiczowi Dierżawinowi, gdyż prócz przysłanych 100 rubli asygn. przez Rządę Kancellaryi Jaśnie Oświeconego Xiecia Pana Wileńskiego Wojennego Gubernatora, żadnych więcej pieniędzy nie otrzymano; poleca temu Rządowi ponowić znowu po wszystkich miejscach wezwania do uczestnictwa w tej subskrybcyi; z papierow zaś okazało się, że przełożenie byłego Wice-Gubernatora (teraz w obowiązku Gubernatora Cywilnego) pod 15tym kwietnia tegoż roku z Nrem 8,052, z załączeniem przedpisania P. Ministra Spraw Wewnętrznych, względem ogłoszenia subskrybcyi na wzniesienie pomnika dla członka honorowego towarzystwa Kazańskiego miłośników literatury oyczystey Rzeczywistego Radcy Taynego *Dierżawina*; Rząd ten dla opublikowania po wszystkich miejscach przedpisania P. Ministra Spraw Wewnętrznych i otworzenia *Naywyżey* dozwoleney subskrybcyi dobrowolnych ofiar na wzniesienie wyżej wspomnianego pomnika, wszystkim tutejszej Gubernii Miejskim i Ziemskim Policyom, Policmeystrom, Horodniczym i Sprawnikom Ziemskim 29 kwietnia postał Ukazy i wydrukował o tém w Gazecie Litewskiego Kuryera; *Rozkazali*: dla wypełnienia terazniejszego przełożenia P. Sprawującego obowiązki Cywilnego Gubernatora i Kawalera, względem ponowienia po wszystkich miejscach wezwania do uczestnictwa w subskrybcyi ofiar dobrowolnych na wystawienie pomnika Członkowi Kazańskiego Towarzystwa przyjaciół literatury oyczystey zmarłego Rzeczywistego Radcy Taynego *Dierżawina*, wszystkim tutejszej Gubernii Miejskim i Ziemskim Policyom, Policmeystrom, Horodniczym i Sprawnikom Ziemskim, postać ponawiające Ukazy i wydrukować o tém w Gazecie Kuryera Litewskiego, do której wydawcy P. Marcinowskiemu przesać jeden exemplarz kopii tego artykułu Dziennika, a drugą takąż do dzieł P. Naczelnika Gubernii i Kawalera. Autentyk za podpisem PP. Zasiadających i poświadczeniem Sekretarza.

Zgodno Exekutor Kamocki.

Zgadzał Pomocnik stołu Nowohoński.

(1142)

3 *Przepisy względem posyłania przez pocztę posyłek* — Ogłasza się z polecenia Rządu Gubernialnego Wileńskiego.

Podług *Naywyżey* potwierdzonego w dniu 8 marca 1852 roku postanowienia Komitetu PP. Ministrów, Główny Rząd Pocztowej Zwierzchności ogłasza, iż w *Naywyżey* utwierdzonym d. 22 października 1850 roku

postanowieniu o urządzeniu pocztowej części, co do przesyłania pocztą posyłek, ustanowione są prawidła następujące:

W § 6 „W przyjmowaniu i wydawaniu posyłek postrzegać, ażeby do nich nie było wkładanych pieniędzy, listow, płynow, prochu lub innych palnych istot, których posyłanie pocztą jest zabronione.”

W § 7 „Posyłek przy przyjęciu nie odkrywać inaczej, jak tylko w zdarzeniu podejrzenia względem włożenia podobnych rzeczy.”

W § 9 „Jeżeli przy obejrzeniu posyłki okażą się pieniądze, wtedy je konfiskować i postąpić na ośnowie § 4 tego Postanowienia, (4tą część obrócić na rzecz tego, co odkryje, a trzy części do Skarbu), a jeżeli znajdą się listy, wtedy za nie uzyskać po jednym rublu od żołтника, czyli po trzy ruble od łota, na rzecz Skarbu, a jeżeli odbierający od ich zapłacenia uchylać się będzie, wtedy uzyskanie skutecznie od tego, kto posyłał.”

W § 10 „Jeżeli okażą się w posyłce płyny, proch lub inne palne istoty, posyłanie których przez pocztę jest zabronione; wtedy je także konfiskować z uzyskaniem przy tém po trzy ruble od łota od całej wagi posyłki na rzecz Skarbu, i nadto posyłający obowiązany będzie zapłacić podług Sądu wszystkie straty za zrządzone szkody w posyłkach innych osób, jeżeli to nastąpi.

Zgodno Naczelnik Stołu Łosiew.

Zgodno Exekutor Kamocki.

Zgadzał Powytczyk Nowohoński. (1141)

2 Od Mińskiej Izby Powszechney Opieki ogłasza się, iż w niej na oddanie przez podrad dostawy na cały 1853 rok, poczynawszy od 1 stycznia, dla zostającego pod zawiadownictwem Izby łazaretu i szpitalu (w których się mieści chorych od 30 do 40, a ubogich do 50 ludzi) w Mieście Mińska znajdujących się, wszystkich szpitalnych zapasow i materyałow, jako to: maki żytniej, pszennej i owsianej, krup owsianych, gryczanych, i jęczmiennych, drożdży piwnych, mięsa wołowego, soli, kapusty kwaszonej, burakow kwaszonych, zieleniny świeżej, miodu patoki, srodu jęczmiennego, mięty ogrodowej, masła krowiego, oleju konopnego, oliwy, świec, słomy, wiennikow i miotel, trunn drewnianych, płótna podszejkowego, i włóściańskiego, nici, tabaki, wódki, octu reńskiego i prostego, żurawin, cukru, sadła, wieprzowego, papieru, galasu, i innych szpitalnych zapasow i materyałow, jakie tylko w rozchod w tych zakładach są używane, również szpitalnego odzienia i bielizny, dla tych zakładow i dla powiatowych łazaretow, ile w ciągu roku zapotrzebić się może, przeznaczono targ 5, a przetarg 7 dnia następującego miesiąca listopada terazniejszego 1852 roku; że dla Mińskiego łazaretu i szpitalu przeznacza się w rozchod na wszystkie zapasy, materyały i drwa do 10,000 rubli na asygnaty; że takowa dostawa oddaną będzie w jedne ręce lub z rozdzieleniem, jak podradczykowie wygodniej dla siebie przyjąć zechcą; że ewi-

koya wymaga się do trzeciej części podradowej summy; i że podradczycy w przyjmowaniu dostarczanego stosownie do kondycy i kontraktu, przy zaliczeniu im należnych pieniędzy żadnego nie napotkają zatrudnienia; a zatem i zechcą życzący przybyć na wyżej wyrażone terminy do Mińskiej Izby Powszeczney Opieki z prawnymi ewikcyami, w której przy targu i przetargu objawione będą przybyłym kondycy i obrachunkowa wszystkich rekwizytów wiadomość.

Pełniący obowiązek dożywotniego członka Radya Kollegialny i Kawaler Amenief.

Sekretarz W. Karabanowicz. (1148)

2 Oświadczenie Imieniem Xiędza Jana Rymowicza Administratora Mereckiego zanosi się w rzeczy następney: oświadczający się jak uprzednio przez Gazetę Kuryera Litewskiego awizował, że nie bronił papierów fundusz wykrywających po zeszłym Administr. Rymowiczu Kanoniku Mińskim, Proboszczu Jeźnińskim przez braci swoich, jako to: Baltazara, Szymona i Antoniego jako letnich — Ferdynanda i Adama jako nieletnich i ich siostr, a które obżąłny Antoni Rymowicz niechwalebą ściągnął w części drogą, reszta zaś ich znajduje się w jurydykcyach exdywizorskich a mianowicie Jeźnińskiej i Raciennickiej, i u Plenipotenty żałcego dellatora Ludwika Stypkowskiego Adwokata Subseliow Powiatu Kowieńskiego. Aby przeto jak nayrychley skomunikowawszy się Bracia żałcego deltra gdzie należy, niepuścili w ammisję pretensyow do dzieła prawnego należnych, to oświadczenie żałujący się czyni i żrzeką się plenipotencyow uprzednio sobie nadanych, o których obżąłni w swoim oświadczeniu wzmianki żadney nie uczynili, a tylko za nieważną uznali plenipotencyą przez zeszłego Andrzeja Rymowicza oycy ich wydaną i takowe żałcy się oświadczenie przez Gazetę Kuryera Litewskiego zaawizować postanawia, ażeby żaden niewiedomością niewymawiał się — 1832 roku 7bra 15 dnia.

Xiędz Jan Rymowicz Administrator Merecki.

Roku tysiąc ośmset trzydziestego drugiego miesiąca septembra piętnastego dnia — Skutkiem podaney prośby i nastaley za nią w żurnale rezolucyi, w Sądzie Powiatowym Trockim znajdując się osobiście WJ. Xiędz Jan Rymowicz Administr. Merecki, takowe oświadczenie do protokołu potocznego zapisać podał, o czém tenże Sąd świadczy.

Sądu Powiatowego Assesor Rossochacki.

Regent Adolf Snarski. (1158)

3 Litewsko-Wileńska Magistratura Powszeczney Opieki niniejszém ogłasza, iż w niej przedawać się będzie przez aukcyą z publicznego targu, oddany na ewikcyą i przeterminowany murowany dóm ze wszelkimi attynencyami Wileńskiego Żyda Zelmana Sakiera położony w mieście Wilnie na Żmudzkiej ulicy pod Nrem 337, do czego naznaczono terminy 18zy 20go września, 2gi 10 i 3ci ostateczny 12 grudnia terażniejszego 1832 roku; życzący kupić dóm ten zechcą przybyć do Magistratury Powszeczney Opieki w czasie posiedzeń,

gdzie mogą widzieć inwentarz z oceną domu i formę przedażnego prawa. Dnia 9 września 1832 roku.

Непременный Членъ Пемръ Клейсмъ.

Sekretarz Jan Solimani. (1145)

3 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Z powodu nie jawienia się na przeznaczone terminy do targow w Wileńskiej Skarbowey Izbie na oddanie przez podrad dostawy szklanych i glinianych naczyń dla Wileńskiej Skarbowey Apteki, przeznaczono nowe terminy 21 następującego października i przez trzy dni po nim przetarg, a zatem życzący podjąć się takowej dostawy zechcą przybyć na te targi w przeznaczonych terminach do Wileńskiej Skarbowey Izby z pewnemi ewikcyami. Września 12 dnia 1832 r.

Sowietnik i Kawaler Kazimierz Nowicki.

Sekretarz Jamont.

Za Naczelnika Stołu Jan Mickiewicz.

(1143)

3 Mińska Izba Powszeczney Opieki niniejszém ogłasza, iż oddany na ewikcyą za uchybieniem terminu majątek Dziśnieńskiego Powiatu obywatela Adolfa Chomskiego, zawierający we wsiach Kaczanach 22, i Hrauzach 15 w ogóle 37 męzkiej płci dusz, ze wszystkimi wygodnościami, gruntami, i folwarkiem przynoszący roczney intraty 209 rubli srebrem, przeznaczono na publiczną sprzedaż za cztery miesiące od późniejszego wydrukowania tego ogłoszenia w stołecznych Gazetach za niepłacenie na terminach procentow od pożyczonego na 24ro-letni termin kapitału assygnacyami 1850 rubli i srebrem 1480 rubli. Września 11 dnia 1832 roku.

Pełniący obowiązek dożywotniego Członka Radya Kollegialny i Kawaler Amenief.

Sekretarz W. Karabaczewski. (1149)

3 Od Wołyńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż oddany na ewikcyą w Wołyńskiej Skarbowey Izbie nieruchomy majątek Radya Taynego Graffa Stanisława Worocła, zawierający 1,076 dusz włościan płci męzkiej, a mianowicie: Wołyńskiej gubernii, Rowieńskiego powiatu, w miasteczku Stepanie 744, i w należących do niego wsiach: Koroście 129, Złaznem 165, Wołosie 30 i Zulnie 8 dusz, za nagromadzony na nim za pożyczką Grafa Worocła z Skarbowey Izby Edukacyyny dług, wzrosły do 40,083 rubli 26½ kopiejek srebrem, i 26,421 rub. 16½ kop. assygnacyami, przeznaczono wypuścić w arendę lub sprzedać na wieczność; zaczęć życzący arendować lub kupić takowy majątek, zechcą przybyć do Wołyńskiej Skarbowey Izby dla targów z pewnemi ewikcyami, na terminie 12go grudnia terażniejszego 1832 roku.

Za Sowietnika S. Charozenków.

Sekretarz Kiryzenko. (1137)

3 Od Białorusko-Mohylewskiej Izby Skarbowey niniejszém ogłasza się, iż w niej z powodu doświadczonej nieakuratności w opłacie przez dzierżawców Bielickiego powiatu w miasteczku Homlu trunkowego odkupu, należących się zań pieniędzy, oddaje się z publicznego targu w rzeczonym miasteczku Homlu i na dwuwierstowej wkoło niego dystan-

cyi, wyłączywszy miejsca weszłe w taką granicę miasta Bielicy, trunkowy odkup w arendowną dzierżawę do 1835 roku: życzący wziąć takowy odkup w dzierżawę, mają przybydź do tej Izby z prawnemi i pewnemi ewikcyami, na terminy następującego miesiąca października dla targów 25go, 28go, i przetargu listopada 1go dnia. Września 2 dnia 1852 r.

Sowietnik Rodkiewicz.

Sekretarz Konopacki.

Naczelnik Stołu Stefan Pietkiewicz.

(1132)

3 W domie funduszowym Hrabiego Waleckiego na edukacyą niedostatnich uczniów, na Bakszcie między domem Romera i Hauszteyna pod Nrami 88 i 89 położonym, od 8go Michała teraźniejszego roku, cały Appartament górny, porządnie utrzymany, z taflowemi posadzkami, do którego należą stajnie i wozownie, a także sklepy i t. d. słowem z całemi wygodami wypuszcza się w arendę. Ktoby życzył ony nająć, zechce się zainformować w tymże domu u mieszkającego na dole gospodarza. 1852 septembra 6 dnia.

Dyrektor Radoa Stanu i Kawaler Kajetan Krassowski.

(1155)

3 Niżej podpisany zaniósłszy Oświadczenie — w Aktach Powiatowych Wileńskich na dniu 9 febr. tego 1852 roku, zapowiadam ninieyszm stosownie do oświadczenia powyższego, iż *naprzód* żyd kupiec Wileński Hirsza Kacenelebougina dał mnie rubli srebr. 65, a wziął oblig na rubli srebr. 580 obiecując, iż przeleje oblig WW. Chylewskich, lecz tego nieuczynił; 2do: Szlomo Liberman z Wilna dał rubli srebr. 500 a wymógł oblig na rubli sr. 700, i assygnacyynych 4,000 — *potrzebie*: Michel kupiec Birżański dał towarami na rubli srebr. 60, a wziął na rubli srebr. 85 — *po czwarte*: Leyba Szmerkowicz dał gotówką rub. srebr. 50, a wziął oblig na rub. sr. 80 — *popięte*: Abram Kuria kupiec Birżański za bardzo małą ilość danych pieniędzy otrzymał podstępny sposobem obligi na rubli srebr. 650 i assygnac. 1,900, i przelew na oblig W. Onufrego Nowackiego na rubli srebr. 350 mnie wydany, o co mam z nim proceder w Sądzie Ptwym Wileń. — *poszósze*: W. Hipolit Sawicki Adwokat Sub. Upit. niepomny na prawo niedozwalające brać przelewów Adwokatom pod odsądzeniem od obowiązku, mając jakoby uzyskać od JWW. Bystramów należność moją do rubli srebr. 8,000, upatrzywszy porę podał mnie dokument do podpisania, przelewając na siebie summę mnie od Bystramów należną pretensyą na JWW. Turnofach, którą przedtem odebrałszy, JW. Turnowa zakwitowałem i oblig na JW. Roppie Marszałku, który daleko pierwiej po opłaceniu całkowitem W. Prezydentowi Nowackiemu przelałem — a nadto tenże W. Sawicki zaaktywował oblig na rubli srebr. 4,500, którego ja nigdy niewydawałem — *Posiódme*: znajduje się u W. Expedytora Bugielskiego w Poniewieżu oblig na rubli srebr. 1,200, lecz o żaden podstęp W. Bugielskiego nie obwiniam, spodziewam się albowiem, iż za pierwszym widzeniem się zwróconym mnie zostanie — *Poósme*: ukończywszy całkiem rzecz

z rzeczy nabycia ode mnie ziemi za trzema prawami z W. Onufrym Nowackim Prezydentem, żądam od niego zwrotu obligów i dokumentów zawieranych między mną, moją żoną Pelagią z Kontrymów Szalkiewiczową a W. Nowackim, i onych z akt eliminowania, jako już przez nabycie folwarku Sost uspokojonych, niemniej zapewniam W. Nowackiego, że poszliny za kupno folwarku powyższego przez jego opłacenie do zwrotu ode mnie należą — gdyż sam przy wyprzedazy folwarku opłacić obowiązatem się — *Podziwiałe*: z żalem przychodzi wyznać, iż szwagier mój W. Felix Wołłodko w miejscu dawania rady i pomocy, sam się znacznie do ruiny mojego funduszu przyczynił; o to: nabywając ode mnie na imię żony aktorstwo folwarku Sabaneiszek wydali mnie oblig na rubli srebr. 4,000, na jaką sumę 700 rubli wypłacili, resztę zaś zatrzymali u siebie, i korzystając z pory, kiedy ja osłabiony na zdrowiu potrzebowałem od nich pieniędzy, wówczas WW. Wołłodkowie zapowiedzieli, że jeśli wydam kwietacyą z wypłaty całej summy, będą mogli udzielić rubli srebr. 120: tym sposobem zmuszony nie mając znikąd pomocy, uczyniłem zadosyć żądaniu WW. Wołłodkow, zawsze będąc przekonany, że drogą prawa zniszczą takowy podstęp — *Podziśiałe*: aby JWW. i WW. Opiekunowie Jan Hrabia Plater Prezydent Sądów Głch Witebskich i Felix Ciechanowiecki Marszałek Gubernski Witebski, i W. Stefan Sawicki Porut. W. Rossyy. jako czynny Opiekun na celu ninieyszego oświadczenia, niewymawiali się, że po wyściciu z opieki natychmiast ich do obliczenia się, tak z majątków w Gubernii Wileńskiej, jako też z majątku Chodołowa w Gubernii Witebskiej exystującego niepowołałem zapowiadam, że z niemi, a mianowicie z W. Sawickim i z dalszemi Opiekunami processu nie zaniecham, i o rozstrąg funduszu dopominać się będę — Wyjaśniwszy zatem wszystkie podstępny, i krzywdy mnie domierzone usny w słuszności, sprawiedliwości, i prawie na ten cel postępującem, nim o wszystko w jednoczasowej Sądowej rozprawie, upomnę się tym czasem wyżey wspomniane osoby naysolenniej manifestując — Zapowiadam, aby nikt w układy z wyrażonemi osobami niewchodził, i dokumentów nie nabywał, gdyż o wszystko porządkiem prawnym dochodzić będę referując się do zanieśionego powyższego oświadczenia: o tém przez Gazetę Kurjera Litewskiego zawiadamiam — Datt 1852 dnia 16 lutego.

Jan Szalkiewicz. (1154)

Sąd Podkomorski.

3 Jan Olechnowicz Sędzia Powiatowy Upitski i Kawaler, za rezolucyą Sądu Powiatowego Upitskiego 1852 roku augusta 2 dnia kontynuując dzieło Podkomorskie w majątności Beynarowie w Powiecie Upitskim przez b. Podkomorzego Raczkowskiego rozpowsze, na cel zebrania i wyswietlenia masy funduszu zeszłego Dionizego Gosztowta Assesora pod dział między jego potomstwo idącego: stosownie do remissy i uprzednich postanowień Podkomorzego, uakazałem aduycacyą, wszystkich debitorów i kredytorów pomienionego Gosztowta, przenosząc razem na żądanie stron, kontynuacyą

(*)

sprawy do miasta Sądowego Poniewieża na dzień trzeci 8bra idącego roku — Aby zaś wszelkie środki do uwiadomienia interesowanych osób zostały użyte, to przez ninieyszą awizacyą, wszystkich do kogo to należeć może, o postępie wymienioney sprawy zawiadamiam. Dano w Beynarowie 1832 roku septembra 7 d. Jan Olechnowicz Sędzia Upit. i Kawaler.

Regent Jan Jasieński.

(1150)

Sąd Dziełczo - Exdywizorski.

3 Za Remissą Ziemską 1830 augusta 16 dnia, Sąd Powiatowy Upitski rozpoczął czynność dziełczą między potomstwem zeszłego Antoniego Szalkiewicza i konkursową z jego tylko wierzycielami, naprzód w majątku Sostach czyli Sabanciskach a następnie przeniósł onę do Miasta Sądowego Poniewieża; gdzie, przez rezolucyą 3go augusta roku idącego, nakazał wszystkim do sprawy wpływającym, tak kre-

dytorom zeszłego Antoniego Szalkiewicza, jako też jego sukcesorom i tym którzy od syna jego Jana Szalkiewicza mają stopień nabyty, spełnić komportacyą w dniu 20 7bra przy aktach Powiatowego Upitskiego Sądu, wszelkich do tego interesu odnoszących się papierów, z cztero-niedzielną persystencyą i wolną nawzajem komunikacyą, odłożył kontynuacyą sprawy z osobnego protokołu na sesjach poobiednich, do dnia 10 8bra roku idącego, i przez ninieyszą awizacyą, wzywa wszystkich interesowanych do stanności oraz śpiesznego objawienia stosunków, gdyż na wszystkie zamilczane, ammissya stosownie do praw zapisaną będzie — Dano w Poniewieżu 1830 roku 7bra 4 dnia.

Jan Olechnowicz Sędzia Powiatowy Upit. i Kawaler.

Regent Jan Jasieński.

(1150)

Wiadomość o produktach żywności na targach przedawanych, i o taxie, po iakiej należy przedawac w Wilnie niżej wyrażoną żywność, w Radzie Miasta Wilna sporządzona.					Taxa wedle iakiej należy przedawac wrodrobrozmaitą żywność w Wilnie od d. 18go mca Września 1832 r. po dzień 25 tegoż mca.					Waga	na sre-
Wyiaśnienie za iaką cenę w Wilnie na targach w przeszłym tygodniu przedawaty się wszelkie produkta i wiktuały hurtem.					Chleba pod cyfrą i Nrem piekarza.					Funt.	bro.
Beczka miary rossyjskiej.					Żytniego					Funt.	Rubie.
Żyta ozimego					Pszennego					Funt.	Rubie.
Pszeniczy					Mąki pszenney pytlowej					Funt.	Rubie.
Jęczmienia					Mięsa świeżego wołowego z dokładką do każdego funta, iedney ćwierci rury					Funt.	Rubie.
Owsa					Głowa, nogi, pluca, flaki					Funt.	Rubie.
Gryki					Mięsa świ-					Funt.	Rubie.
Grochu					niego wę-					Funt.	Rubie.
Bobu					dzonogo					Funt.	Rubie.
Kartofel					Świeżego					Funt.	Rubie.
Siemienia					Wędzonego					Funt.	Rubie.
Krup					Masła świeżego					Funt.	Rubie.
Pud Rossyjski mający funtow Ross. 40.					Soli kuchenney					Funt.	Rubie.
Łoju wołowego i baraniego					Świec					Funt.	Rubie.
Mięsa pud					Łoiowych					Funt.	Rubie.
Miodu praśnego tłuczonego z woskiem					Włókna towarne					Funt.	Rubie.
Wosku topionego niebielonego					Soli kuchenney pud					Funt.	Rubie.
Swiec					Siana					Funt.	Rubie.
Łoiowych					Słomy					Funt.	Rubie.
Włókna towarne					Faska 6 garcowa masła dobrego					Funt.	Rubie.
Soli kuchenney pud					Piwa pospolitego					Funt.	Rubie.
Siana					Ptastwa domowego					Funt.	Rubie.
Słomy					żywego karmnego po					Funt.	Rubie.
Faska 6 garcowa masła dobrego					parze					Funt.	Rubie.
Piwa pospolitego					Ptastwa dzikiego bi-					Funt.	Rubie.
Ptastwa domowego					tego po parze					Funt.	Rubie.
żywego karmnego po					Wódki wiadro					Funt.	Rubie.
parze					Spirytusu wiadro					Funt.	Rubie.
Ptastwa dzikiego bi-					Mleka wiadro					Funt.	Rubie.
tego po parze										Funt.	Rubie.
Wódki wiadro										Funt.	Rubie.
Spirytusu wiadro										Funt.	Rubie.
Mleka wiadro										Funt.	Rubie.

F. Balfner R. M. W.

Drukarnia A. Marcynowskiego.

DOKŁADA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1832. d. 21 Września.

CENZOR Leon Borowski.